

marjan piechal

## kryzys poezji czy poetów

oczywiście, że najłatwiej byłoby zwać wszystko na czytelników: kryzys czytelnictwa postawienie sprawy o tyle łatwe, ile nieistotne bo przecież nie chodzi tutaj o konsumpcję tego, co się tworzy, ale o jakość, a ta nie zależy bynajmniej od ilości spożycia, raczej wprost przeciwnie— staje się dzisiaj już nieomal zasadą: im lepszy poeta, tem mniej ma czytelników a i w historii naszej literatury też mamy tego przykłady, żeby tylko wymienić najbliższe: norwid miciński leśmian... ta niepopularność dobrych poetów staje się dla nich ważnym czynnikiem pedagogicznym: albo umacnia w nich istotne pierwiastki ich twórczości, albo zmusza do rewizji fałszywych rozumie się, że nie biorę tutaj pod uwagę tych z piszących, którzy popularność przekładają nad twórczość, co niestety zdarza się dziś coraz częściej stąd ta obfitość tomów, zawierających wiersze, ale nie poezję

we wszystkich ideowych kierunkach i ugrupowaniach powojennej literatury polskiej dają się zauważyć tendencje do jaknajsilniejszego nawiązania kontaktu z czytelnikiem, przyczem traktuje go się już nie indywidualnie, a masowo czyli mówi się do niego przeważnie już nie o jego subiektywnych zagadkach, ale o sprawach społecznych poezja zaczyna teraz sięgać po te atuty, które dotychczas były wyłącznym przywilejem powieści i dramatu—sama budowa wiersza zaczyna się teraz coraz częściej dramatyzować i dynamizować przez wprowadzenie stopniowanej akcji spontanicznego dawniej wybuchu— *wiersze stały się świadomie tendencyjne*—nie mare tenebrarum duszy stało się teraz przedmiotem odkryć naszej inwencji twórczej, ale forma, ale zdanie, ale słowo na usługach zgóry powziętej treści — ale rym, ale rytm, ale obraz na zawołanie świadomie postawionego zagadnienia dnia — nie naga dusza, ale nagi sens otaczających nas zewsząd zagadnień natury społecznej stał się odtąd przedmiotem szczególnej dociekliwości naszych natchnień—prawda, że zagadnień społecznych nie rozwiązuje się na papierze, ale kto wie? *słowo jest czynu testamentem*

stopniowy rozwój tego procesu możemy zaobserwować na przykładzie czasopism i grup literackich od roku co najmniej 1920—z jednej strony „skamander“, „dźwignia“ „kwadryga“, „miesięcznik literacki“, „prąd“, reprezentujące treściową tendencję twórczości poetyckiej; z drugiej strony „zwrotnica“, „reflektor“, „meteor“, „linja“, reprezentujące formalną tendencję tej twórczości — w istocie i tym i tamtym chodziło